



KS. IGNACY CHODYNICKI

DYKCYONARZ

UCZONYCH POLAKÓW I POLEK

W TRZECH TOMACH

TOM PIERWSZY

ARMORYKA

KS. IGNACY CHODYNICKI

DYKCYONARZ
UCZONYCH POLAKÓW I POLEK

TOM PIERWSZY

ARMORYKA
SANDOMIERZ 2017

Projekt okładki: Juliusz Susak

Na okładce: Walery Eljasz-Radzikowski (1841-1905), *Jan Długosz* (1889)

licencja: *domena publiczna*,

źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Jan_Długosz.PNG

Copyright © 2017 by Wydawnictwo „Armoryka”

Wydawnictwo Armoryka

ul. Krucza 16

27-600 Sandomierz

<http://www.armoryka.pl/>

ISBN 978-83-8064-414-4 – dla całości

ISBN 978-83-8064-415-1 – dla tomu I

DYKCYONARZ UCZONYCH POLAKÓW,

ZAWIERAJĄCY KRÓTKIE RYSY ICH ŻYCIA,
SZCZEGÓLNE WIADOMOŚCI O PISMACH, I
KRYTYCZNY ROZBIÓR WAŻNIEJSZYCH
DZIEŁ NIEKTÓRYCH.

PORZĄDKIEM ALFABETYCZNYM UŁOŻONY.

PRZEZ

Ks. IGNACEGO CHODYNICKIEGO

ZAKONU KARMELITÓW.



TOM I.

A. — K.

WE LWOWIE,
STANISŁAWOWIE, TARNOWIE, I PRZEMYSŁU,
U RUHNA I MILLIROWSKIEGO.

1855.

**Docti non solum vivi, ac praesentes,
studiosos discendi erudiunt, atque do-
cent, sed hoc idem etiam post mortem,
monumentis litterarum assequuntur.**

Cicero de Offic.

A

ALBERTRANDY Jan, Exjezuita, Biskup Zenopolitański, i najpierwszy Prezes Towarzystwa królewskiego Przyjaciół nauk w Warszawie, urodzony tamże r. 1731. Ojciec jego przyszedłszy z Włoch do Polski, gdy kraj ten obrał za swoją ojczyznę, starał się najlepsze dać mu wychowanie. Zakon Jezuitów, u których początkowe pobierał nauki, upatrując w młodzieńcu bystrość dowcipu, niezmordowaną czynność, i samych nawet nauczycieli zdumiewającą pojętność; w nadziei, obfitej z niego dla nauk korzyści, skłonił go do przyjęcia swoich ślubów zakonnych. Już w 19tym roku życia, przeznaczony był na publicznego Professora w kollegium Jezuitów w Pułtusk, później w Płocku, Nieświżu, i Wilnie; gdzie pomiędzy uczniami swemi liczył wielu, wiekiem od siebie starszych. Albertrandy z niewymowną łatwością czerpał nauki w samym ich źródle, wyuczył się języka hebrajskiego, greckiego, łacińskiego, i tak je posiadał jak polski, francuzki, włoski, niemiecki, a niektórymi z nich pisał nawet poprawnie. Józef *Zatuski* Biskup kijowski, otworzywszy sławną Bibliotekę publiczną w Warszawie, wezwał go do uporządkowania tak ogromnego księgozbioru: Albertrandy odpowiedział godnie nadziei w nim położonej; spisał i ułożył tak liczne dzieła, i niezmordowaną czyn-

nością wydobył nowe źródła ukryte w tym skarbie umiejętności. Po ukończeniu téj pracy, *Łubieński* Prymas koronny w roku 1764. wezwał go do siebie, i porucił mu wychowanie swojego wnuka *Felixa Łubieńskiego*, który był później Ministrem sprawiedliwości w Hsięztwie Warszawskim. Zwrócony niejako do swoich pierwotnych zatrudnień, chciał się zupełnie oddać nowemu przedmiotowi, lecz Prymas licznemi obarczony trudami w czasie bezkrólewia, odrywał go często od nich, wzywając go do swojej rady, w której Albertrandy okazał nadzwyczajną zdolność w pracach gabinetowych. — Po zgonie Prymasa, nie odstępował powierzonego dozorowi swemu młodzieńca. Udał się z nim najprzód do konwiktu Jezuitów, zostającego pod rządem uczonego *Wyrwicza*. Tam poświęcił czas niejaki Astronomii, a zbierając dla ucznia swego materyały, napisał historią rzymską, jak też i polską. Gdy Opiekuni młodzieńca osądzili za potrzebę wysłania go do Akademii Sienneyskiej we Włoszech, Albertrandy towarzyszył mu w téj podróży, i w ciągu onéj przeszedł z nim kurs botaniki, i mineralogii; każdy mu szczegół tłumaczył, i zawsze dostarczał książek uczonych, do wyjaśnienia naukowych przedmiotów; przy czém sam także zagłębiał się, w nabywaniu nowych umiejętności. — Poznaawszy, że obowiązki zakonne, (choć był zawsze wierny swym ślubóm) kładły mu niektóre zawady, zwierzył się tego tamecznemu Rektorowi Akademii *Possini*, i otrzymał przezeń, od Generała Jezuitów (Hsiedza *Ricci*) pozwolenie, na przejście do stanu kapłanów świeckich. Chwalebne do tego powody sprawiły, że owi światli ludzie, nie wstrzymywali jego zamiarów najmniejszą zwłoką: owszem przywiązanego stale do ich Zgromadzenia, mieli w powadze aż do końca.

Pobyt Albertrandego w Rzymie ze swoim uczniem, zaczął stanowić epokę najważniejszą w jego literackim zawołaniu; odwieczne i mnogie pamiątki, zabytki starożytności owego miasta, zdały się całkiem jego zajmować umysł, i do wyłącznego oddania się nauce starożytności, składania zupełnie. Żadne dzieło w tym rodzaju nie było dla niego obcym, a będąc szczególnie zajęty tym przedmiotem, wszystkie podróże we Włoszech odbywał ze swoim uczniem: zrobił dla niego dokładny zbiór medalów greckich i rzymskich, który należycie uporządkował i spisał. Niezaniedbał także dla nauki ucznia, robić zbiory gabinetu historyi naturalnej, do którego wzbogacenia, brzegi morza, góry, kopalnie, dostarczać musiały obfitych materyałów: nie dokończył go jednak zupełnie, i powrócił z uczniem do Polski, pod ten czas prawie, gdy pierwszy raz między trzy obce mocarstwa podzielona została. Wtedy zaczął już także i uczeń jego poświęcać swe usługi krajowi, co było powodem Albertrandemu do poznania się z Opiekunem nauk *Stanisławem Augustem*. Król ten, gdy nabył od ucznia jego, piękny zbiór starożytnych medalów, zlecił mu onegoż dozór, a chcąc korzystać z jego pamięci, znajomości języków, i łatwości w tłumaczeniu się, zrobił go swoim Lektorem; znając zaś biegłość jego w literaturze i bibliografii, oddał mu pod rząd bibliotekę, i zlecił mu swój zbiór kopersztichów. Tytuł przedmiotami ciągle zajęty, kilka lat na uporządkowaniu wszystkiego przepędził; dostrzegłszy jednak przy swoich obszernych wiadomościach, niedostatków w niektórych zbiorach, przełożył je królowi, który zlecił mu udać się do Włoch, aby dla dopełnienia zbiorów, wyszukał tak w Bibliotece Watykańskiej w Rzymie, i innych zamożnych księgozbiorach, jak też w rozmaitych archiwach, wszystkiego, co tylko z his-

toryą polską zostawało w jakim stosunku. — Od roku 1782, trzy lat przepędził, nad porobieniem wypisów z porozprasanych materyałów, i więcéj jak sto woluminów własną napisał ręką; nadto pomnożył jeszcze zbiory starożytności wszelkiemi plonami z *Herkulanum* i *Pompej*, *) i z temi skarbami powrócił do Warszawy. Przyjął król mile tę pracę Albertrandego, a oceniając go-dnie, jego rzadkie talenta i zasługi, obdarzył me-dalem złotym z napisem: *Merentibus*, za-szczycił dostojnością biskupją, wyniosł do stanu szlachty, i ozdobił orderem S. Stanisława.

Dla dokładności w dziejach potrzeba jeszcze było, szukać niektórych zabytków we Szwecyi. **) W tym celu wysłany Albertrandy od Króla do *Upsalu*, i *Stokholmu*, w obfitym księgozbiórze tamecznym, i w prywatnych archiwach pomoc znajdując, znowu kilkadziesiąt woluminów wła-sną wypisał ręką. Nie mógł atoli ani Król ani Albertrandy korzystać z tak licznych zbiorów. Po śmierci Króla utracił ón najlepszego dobro-czyńcę, a będąc zajęty ciągle naukami, niezwró-cił nawet uwagi na oczywiste swoje potrzeby, przestając na szczupłym dochodzie, który pobierał jako duchowny. — Poważany w kraju dla su-miennego dopełniania kapłańskich obowiązków,

*) Dwa miasta w królestwie neapolitańskim, w roku 76. po nar. Chr. P. lawą i popiołem Wezuwiusza, zupełnie prawie zasypane, które w r. 1711 odkry-to, i odkopano.

**) Za Zygmunta III. i Jana Kazimierza, Szwedzi całe biblioteki zabierali i wywozili z Polski. Tak się sta-ło z liczną biblioteką kolegium Jezuickiego w Bruns-bergu, po zdobyciu tego miasta od Szwedów, kto-rą Gustaw Adolf darował Akademii Upsalskiej. W Krakowie także wiele ksiąg i rękopismów, zabrali Szwedzi z tamecznej biblioteki Jagiellonskiej. (*Sot-tykowicz o stanie Akademii.*)

maż ten uczony, był punktem, około którego zgromadzali się wszyscy uczeni; tych posiedzenia zaczęły być co raz bardziej interessujące, a później przybrały tytuł *Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, zyskawszy potwierdzenie króla Pruskiego *Fryderyka Wilhelma III.* Obrany jednogłośnie pierwszym Prezesem onego, sprawował ten urząd przez lat 8. i niedługo przed zejściem swoim (dn. 10. Sierpn. 1808.) wyrobił mu u *Fryderyka Augusta* Króla Saskiego i Książęcia Warszawskiego, nowe potwierdzenie, i tytuł *Towarzystwa Królewskiego*. — Albertrandy posiadał rzadkie natury talenta, pojęcie szybkie, rozsądek trafny, pamięć nadzwyczajną, dar wysłowienia szczęśliwy, i inne władz umysłowych przymioty, które przez niezmordowaną pracę, prawdziwym go uczyniły *Polyhistorem*.) — Pisma jego z druku wyszły, następujące mamy: *Dzieje Rzeczypospolitej Rzymskiej, od założenia Rzymu aż do Cesarzów, z francuzkiego P. Macquer* w Warsz. u Grela 1768 in 8. 2. Tomy. — Dzieła tego nowe wydanie, poprawne i bardzo znacznie pomnożone, pod tymże tytułem, wyszło w Warsz. drukiem Zawadzkiej wdowy 1806. in 8. 2 Tomy. Mnóstwo przypisków i nader ważnych dodatków, robi to dzieło w znacznej części oryginalném. — *Dzieje krolestwa polskiego lat porządkiem opisane, w Warszaw. u Grela 1768. 8.* Historia ta bezimiennie wydana, jest tłumaczeniem dzieła: *Abrégé chronologique de l'histoire de Pologne par F. A. Schmid, á Varsovie et Dresde 1763. 8.* Dla wielu dodatków i popraw, a w szczególności przyłączonego panowania Augusta III. nie można tego pisma nazwać prostém tłumaczeniem. Jest to jedno z najlepszych krótkich zbiorów, czyli kompendyów do nauki hi-

*) Mąż w wielu umiętnościach biegły.

storyi w szkołach: średnią albowiem trzyma miarę między suchą chronologią, a rozwlekłym, i dla młodzi zbyt szczegółowym wykładem. — *Zabytki starożytności Rzymskich w pieniądzach pospolicie medalami zwanych, czasów Rzeczypospolitej, i 16tu pierwszych Cesarzow*, 3. Tomy, w Warsz. u Piiarow 1805 — 6. in 8. Toż samo dzieło umieszczone jest także w Rocznikach Tow. Warsz. P. N. Tomie III. IV. i V. — Oprócz tych wiele nadto pism Albertrandego znajduje się w *Monitorze* który wychodził w Warszawie, przez lat 20 od r. 1764; oraz w *Zabawach przyjemnych i pożytecznych*, wydawanych tamże od r. 1769. do 1777. przez Uczonego *Naruszewicza*, a później przez niego. Oba te dzieła stanowią w Literaturze polskiej, epokę lepszego smaku i poprawy języka. — W Rocznikach zaś Tow. War. P. N. zawierają się po części jego rozprawy i mowy, czytane na posiedzeniach publicznych. Wreszcie zostały się po nim liczne zapasy w rękopismie, służące dla dopełnienia historyi polskiej i dziejów ojczystych, których część otrzymał Uniwersytet Wileński w roku 1810. Książęta Sapielowie, Król saski, Biblioteka Towarzystwa Przyjaciół Nauk, i Puławska, posiadać mają znaczną część pracy Albertrandego. W Wilnie znajduje się 14 Tomow in fol. po większej części własną jego ręką pisanych. Z tych, który obejmują dzieje polskie, wydał z pod prasy *Zegota Onacewicz* Professor Statystyki i Dyplom. przy Uniwersyt. Wileńskim: *Panowanie Henryka Walez i Stefana Bator. królów polskich* 2. Tomy in 8. w Warsz. u Zawadzkiego 1823. — *Panowanie Kazimierza, Jana Alberta, i Alexandra Jagiellończykow*, 2. Tomy in 8. tamże drukiem Brzeziny 1826. — *Zbior wiadomości gospodarskich*; szacowne pismo ekonomiczne, (Tom. I. wyszedł w Warsz. w druk. Jezuck. 1770. r.)

od wielu Wyrwiczowi przyznawane, jest także Albertrandego dziełem. We wszystkich pismach jego, polszczyzna dobra, styl czysty, co do okrągłości peryodów i ogółu, bardziej do stylu Liwiuszowego, niż Cyceronowego podobny. (*Bentkowski Histor. Lit. Pol. — Roczniki Tow. War. Prz. Nauk Tom. 13.*)

ANCUTA Jerzy Kazimierz, Referendarz W. Księztwa Litewsk. i Kościoła Katedr. Wilensk. Kanonik, mąż dowcipu bystrego, w pracach i zwyczajach ojczystych głęboką posiadający naukę, w interessach Kościoła i Rzeczypospolitej, biegłości niezwykłej. August II. Król Polski, wielkiemi go zaszczycał względy, i mianował koadjutorem Biskupa Wilensk. z prawem następstwa, Benedykt zaś 13. Papież Biskupem tytularnym (*in partibus infidelium*) Antipatrenskim; wczesna atoli śmierć jego w r. 1729 przeszkodziła mu do postąpienia na Katedrę Wileńską. Gdy w roku 1718 ukazało się w Polsce pismo pod tytułem: *Libellus supplex, Serenissimo Augusto 2. Regi Pol. ut et congregatis in Comitibus Regni A. 1718 Reipublicæ Ordinibus, humillime et reverenter exhibitus, a Dissidentibus in Religione Xtiana in Regno Pol. et M. Duc. Lithuaniae*. I drugie także pod tytułem: *Jus plenum Religionis Cathol. in Regno Pol. et M. D. Lith. jure prætenso dissidentium in Supplici Libello, et supplemento privilegior: ad Comitibus gnralia congregatis Ordinibus præsentato, Grodnæ Anno 1718. oppositum. Demonstrans nullam dissidentes habere capacitatem activæ et passivæ vocis in Reg. Pol. et M. D. L. Vilnæ typis Univers. Soc. Jesu 1719 in 8.* — To dzieło jedno z najrzadszych teraz, i do którego ułożenia wielu dopomógł Hs. Ancucie sławny pod ów czas Teolog, Hs. Stanisł. Sokulski Jezuita, z niepodobną do uwierzenia łatwością, wielkie sprawiło w obu

narodach zamieszanie, i nagle dokazało tego, że na Sejmie Grodzieńskim, wszystkim tym, którzy chwycili się obcego wyznania, nie tylko na Sejmy i Sejmiki przystępu zabroniono, ale także do piastowania wszelkich urzędów publicznych, za niezdolnych uznano. *Janoc. Vol. I.*

AYCHLER, *Obacz Żołądek.*

B

BALINSKI Stanisław, Sekretarz ekspedycji zagranicznych przy Ministeryum sprawiedliwości w byłém Królestwie Warszawsk. urodzony w Wilnie r. 1783. Po wychowaniu domowém, i odbytych naukach w Uniwersytecie tamiecznym, wysłany za granicę, zwiedził Prusy, Saxonią, Austryą, Czechy, i Węgry; a po dwuletniej blisko podróży powróciwszy w r. 1805 do domu, oddał się całkiem naukom. Pierwszą próbą jego prac literackich daną do druku, było przełożenie z francuzkiego na polski język sławnego dzieła Hżcia *de-la Roszfuko* (Rochefoucault) *Maxymy i uwagi moralne*, które wyszły w Wilnie u Zawadzkiego r. 1812, in 12. Mała ta książeczka mimo trudności połączonych z jej tłumaczeniem, znalazła od dawna w różnych językach bardzo wiele przekładów; nieskończone jest mnóstwo krytyk, i pochwał samego oryginału, a ścisleysze z nim porównanie tłumaczenia polskiego, chociażby mogło wytknąć tu i owdzie niedokładności, jakich trudno uniknąć w pracach podobnego rodzaju, zawsze jednak zostawi dosyć chwalebny Balinskiemu zaletę, tak wyboru zawołanego dzieła, do wzbogacenia mowy ojczystej, jako też prze-

kładu należącego do najpoprawniejszych, i zrobionych jak najstaranniej. — Procz powyższego dziełka przełożył także z francuzkiego, komika *Reniarda* (Regnard) komedya *Gracz*,*) wierszem, z zastowaniem do obyczajow narodowych, która na teatrach polskich z oklaskami przyjęta, dotąd z innemi jego wierszami, została w rękopismie. Będąc już na urzędzie Sekretarza w Ministeryum sprawiedliwości, napisał ze zlecenia Ministra Hrab. *Łubieńskiego* dzieło: *O fabrykacyi cukru z białych buraków*, które wydrukowane w Warszawie w drukarni rządowej r. 1814. in 8. uprzejme od rad departamentowych zjednało mu podziękowanie. W czasie wojenney wrzawy w r. 1813. Balinski wyjechał do Krakowa, gdzie zachorowawszy, dn. 13 Lutego, mając lat 29. życia dokonał. Obcowanie jego przyjemne i pociągające zjednało mu wielu przychylnosc, a bliższe poznanie przymiotów duszy, powodowanej gruntownymi prawidłami religii, zniechęcało tém bardziej do szacunku i zaufania. (*Dziennik Wileński* Nr. 35.)

BARANOWICZ Łazarz, Arcybiskup Czerniechowski, Nowogrodzki i wszystkiego Siewierza, w 17. wieku żyjący, mąż uczony i uczonych przyjaciel. Za jego staraniem drukarnia Kijowo-Pieczarska, dostała sztycharzów i odlewaczów druku doskonalszych, w której wiele ksiąg swym kosztem kazał drukować; sam także wydał następujące dzieła: 1) *Zywoty Świętych ten Apollo pieje, jak ci działali, tak niech kazdy dzieje. Z typografii Kijowo-Pieczarskiej* 1670. 4. druk gocki. Jest to dzieło wielkiej rzadkości, chociaż wiersz ma pełen grubiej prostoty, i histo-

*) Tę samą komedya, przytłumaczył na język polski Ksże Adam Czartoryski, i wydał z pod prasy, w Warsz. u Diufurá, 1776 in 8.

ryą podejrzaną, mowę atoli czystą, i niektóre myśli przyzwoite. 2) *Lutnia Apollinowa, każdej sprawie gotowa*, z typogr. téjże 1671. 4. Co do oryginalności większa tu różnaitość wierszy i myśli, tak iż to dzieło więcej jak poprzednicze bez wątpienia zasługuje na pierwszeństwo, a lubo także trąci wadami wieku, chropowatą nadętością, i niesmakiem owoczesnym, wszelako widać tu i owdzie, że autor nie był bez przyrodzonego dowcipu. 3) *Wieniec bożej matki, SS. Oyców kwiatk.* Z typographii Archiepiskopskiey Czernichowskiej, *) 1680. 4. typ. got. mixt cum. ruthen. 4) *Nocyi pięć, ran Chrystusowych pięć*, w typogr. Monastera S. Trójcy Jlinskiego, Czernichowskiego 1680. 4. typ. got. mixt. cum ruthen. Pisał także niektóre dzieła w maloruskim języku (*Juszyński Dykcyon. Poet. polsk.* — *Bandtke Histor. druk. w król. polsk.*). BARDZINSKI Jan Alan, sławny za panowania Jana III. króla Pol. rymopis, Przeor Księży Dominikanów w Warszawie, gdzie podczas grassującego powietrza w r. 1706 umarł. Wsławił się najbardziej tłumaczeniem klasyków łacinskih; do poezyi bowiem miał wrodzoną sposobność, ani omieszkał jęj sztuką wydoskonalić. Z krasomówstwa téż, chociaż nieco szeptenił, odbierał zaletę. Usiłował on język polski, z uwłaczających jego dostatkowi i obfitości obcych wyrazów, osobliwie francuzczyzny, wydobyć; a umiejętność życia i podobania się, jednały mu u pierwszych Panów szczególniejsze względy. — Pisma swoje najpierwój zaczął od *Rozmowy Lucjana o pedogrze*, którą przelał na gładki wiersz polski z łacinskiego przekładu *Erazma Smida*, pod na-

*) Czernichów, miasto leżące nad rzeką *Desną*, 25 mil od *Kijowa*, stołeczne niegdyś Województwa Czernichowskiego.

stępującem tytułem: *Tragedya o Pedogrze, którą po grecku przed przyściem na świat P. Chrystusa napisał Lucyanus Poeta, na język łaciński od Erazma Smida Witemberczyka wytłumaczona, a z tego na polski, przez tego którego imienia z następujących dorozumiesz się wierszow (tu imię swoje wierszem enigmatycznym t.j. zagadkowym wyraził) przełożona r. Pańsk. 1680, bez miejsca druku in 4. — W przełożeniu *Lukana* na język polski, okazał się wiernym i zwięzłym tłumaczem. J tu także imię swoje zagadkowo w wierszach polsk. i łac. położył. Przypisał to tłumaczenie Władysław. Łosio-
 wi Wojewodzie Pomorsk. w hołd wdzięczności za doznane na dworze jego względy, i wydał je pod tytułem: *Odrodzona w języku oyczystym Farsalia Lukana, to iest wojna domowa rzymska, z argumentami Sewera Sulpicyusza, i supplementami różnych, ofiarowana J. W. Jmci P. P. Władystawowi z Krzywonozi Łosio-
 wi Wojew. P. morsk. etc. od jednego przetłumaczona Polaka. W roku pańsk. 1691 do druku podana, w Oliwie, drukował Joan. Jacob. Textor Factor. in fol. W przedmowie do tego dzieła sam się wynurza, że chęć oczyszczenia języka naszego z zarzucaney mu skąpości, i niedoleżności wyrazów, naywięcej pobudziła go, przebrać tego Poetę krojem polskim, tak ażeby właściwej postaci nie odmienił. — Oprocz *Farsalii Lukana* przełożył jeszcze *Boecyusza de Consolatione Philosophiae*, pod napisem: *Skuteczny na wszelkie przygody nieszczęśliwe sposób, wszystkim w utrapieniu zostającym podany, to jest, Poeciecha Filozofiey, niegdv od Anicyusza Manliusza Torkwata Seweryna Boecyusza napisana, teraz przez W. X. Jana Alana Bardzinskiego, S. Theolog. Lektora, Przeora Łęczyc-
 kiego Zak. Kaznod. przetłumaczona, w Toruniu***

nakładem Jana Chrystyana Laurera 1694 in 8. — Nadto przysłużył się także Literaturze polskiej przekładem Tragedyi Seneki tak prawdziwych, jak też pod jego imie podszytych, i wydał z napisem: *Smutne starożytnosci Teatrum, to jest, Tragedye Seneki Rzymskiego, na polski język dla pospolitego przetłumaczone pożytku, w Toruniu nakładem J. Chryst. Laurera 1696. in 8.* — We wszystkich tłumaczeniach Bardzinskiego, mniej więcej postrzegać się dają przywary, już to uchybiające jasności, już to wykraczające przeciwko duchowi i kształtowi własnego języka; nadto pomimo zaręczonéj o czystość polszczyzny gorliwości, szpecą ją cudzoziemskie wyrazy, wcale bez potrzeby często i nieprzyzwoicie użyte. — Oprócz wspomnianych klasyków łacińskich, przełożył także *Klaudyana* i *Juwenalisa* Poetów, lecz niedostatek dobrodziejów na druk, wstrzymał wydanie obudwóch. — Łacińskie swoje rymotworstwo okazał w materyach, które się najmniej pod ten rodzaj pisania poddawały; ściągnął albowiem w treść rymową, całą Summę teologiczną S. Tomasza z Akwinu, pod napisem: *Breve Compendium Summæ Angelicæ versu summatum ... Anno Dom. 1702 conscriptum. Editio 1. Varsav. typis Schol. Piar. An. 1705 in 4.* To 1sze wydanie przypisał Antoniemu Cloche Generałowi swego Zakonu; drugie zaś w tymże samym roku i z téjże drukarni wyszłe, bratu swojemu rodzonemu Woyciechowi Kanonikowi Poznansk. Liczne i chlubne approbacye przy tém dziele, świadczą, iż umysł i wykonanie jego dobrze były przyjęte w Zgromadzeniu Zakonném. Drugim jego dziełem łacińskim jest kronika Papieżów, z napisem: *Ordo et series Summorum Pontificum Romanorum a S. Petro ad Clementem XI. etc. Cracov. typ. Nicol. Alex. Schedel 1707 in 4.* do której przydał poczet

historyczny, czyli ścieszoną ośnowę posiedzeń Soboru Trydentskiego, a nakoniec wiersz o początku muzyki, i przypisał ją Jędrzejowi Żydowskiemu, Sędziemu Grodzkiemu krakowskiemu. Oba tych dzieł dedykacje jawnie okazują, że Bardzinski byłby w łacińskim rymotworstwie celował, gdyby sobie był obrał szczęśliwszą materiją, i więcej pozwalającą łatwemu dowcipowi i pióru, niż owe zawilosci szkolne. (*Osolinski Wiadom. hist. kryt. T. I.*)

BASZHO Godzisław, (*Godsław* czyli *Głodsław*) Kustosz Katedry Poznańskiej *) około r. 1273 żyjący, jeden z najdawniejszych dziejopisów polskich, zaczęta od Boguła Biskupa Poz-

*) Bezimienny Autor *Kroniki Prokosa* w Warszawie u Glücksberga r. 1825 in 8 wydanéj, z Rękopismu znalezionej w Lublinie w kramie żydowskim, przez Generała brygady Franc. Morawskiego, który go złożył w Bibliotece Warszawsk. Towarz. Prz. Nauk, wyliczając przy końcu téjże kroniki najdawniejszych dziejopisów polskich, wspomina o dwóch Baszkonach, z których pierwszego czyni Kustoszem, drugiego zaś Kanonikiem Poznańskim. O pierwszym około r. 1274 zmarłym, którego *Baszchonem* nazywa, powiada, że pisał roczne dzieje Polski od początku Wiary chrześc. aż do swoich czasów, dawszy tytuł Księdze: *G. Baschonis P.C. Annalium de gestis Polonorum ad Annum 1272 libri V.* Oprócz tego do Historii Boguła (*Patrz ten artk.*) przyłączył lat 19. Pisał także następujące dzieła: *De scriptoribus Slavis Lechicis, a principio*, o których już teraz niestety. — *De fundatione monasteriorum et Ecclesiar. paroch. in Regno Pol.* — *De Sarmatarum heroibus, regum atque ducum in Polonia, genealogia.* — *De Sanctis, Beatis et Martyribus, per Regnum Pol.* — *De oppressione subditorum etc.* — O drugim w r. 1172 żyjącym, którego *Baszchonem Gothystawem*, albo *Godystawem* nazywa, mówi, że napisał księgi o rycerskich królestwa pol. fami-

nańskiego, kronikę polską w języku łacińskim, aż do r. 1271 doprowadził, która w rękopismie wraz z Bogufała kroniką, znajdowała się w Bibliotece Załuskich, a w r. 1730 wydrukowana była w Tomie drugim Zbioru historyków polskich *Sommerbergera* pod tytułem: *Si. esiacarum rerum Scriptores*, wydany w Lipsku 1730. Jol. razem z kroniką Bogufała, Anonima Archidyakona Gnieźnieńsk. i kroniką miasta Hrakowa. Z tego Zbioru znowu przedrukowana (nim się jeszcze rękopism jej do Biblioteki Załuskich dostał) podobnie z kroniką Bogufała, i Anonima jakiegoś około r. 1285, za staraniem Hżcia Józefa Alex. Jabłonowskiego Wojewody Nowogrodzkie-

liach, pod tytułem: *B. Gothislai Can: Posnan: arma militaria Slavo Sarmatarum, sive Polono Lechitarum, tam in Polonia, Masovia, quam Slesia, Haeroum, ab Anno 1160 ad An. 1272*; na końcu których przypisał księgę pod tyt: *B. G. Senatorum diversæ dignitatis per Regnum Pol. series synoptica.* — Wreszcie przydaje tenże wydawca kroniki Prokosza; „Miarkując czas którego „ten autor żył, i okoliczności intytulacyi, można „bez wątpienia rozumieć: że to tegoż samego Basz- „cha Kustosza Poznańskiego jest pracy dzieło, „tylko dla jakiegś może przyczyny, imie Autora „chciał tym ukryć sposobem.“ *Gołębiowski* w dziele swoim *o Dziejopisach polskich, ich duchu, zaletach i wadach* w Warszaw. w druk. szkol. 1826. 8. maj wydaném, o jednym tylko Baszkonie Kustoszu Poznansk. wspomina, mówiąc, że pisał na żądanie Bogufała III. Biskupa Poznańsk. na sposób *Annalistów*. (Rocznikarzów) wymieniając kolejną lat, co się w jakim czasie, mianowicie w W. Polsce działo. — Być może, iż co do czasu życia tego Baszkona musiała zayśdż omyłka druku, gdzie zamiast r. 1272 rok 1172 wydawca położył: bo jak. żeby mógł Autor dzieło swe; *arma militaria* do r. 1272 doprowadzić, kiedy żył około r. 1172, a zatém o sto lat pierwój?

go, w Warszawie u Pijarów r. 1752 in 4.; a nakoniec u *Mitzlera*, w Tomie 3. jego Zbioru historyków polskich, pod tytułem: *Historiarum Poloniae et Mag. Duc. Lith. Scriptorum Collectio magna*, wydany w Warszawie około r. 1770 fol. w drukarni jego własnej, podobnie z kroniką Bogufała, była przedrukowana. — Pierwszy o Baszkonie wzmiankę uczynił *Długosz*, w swoich Rocznikach Polski; później pisali o nim *Warszewicki* i *Hartknoch*: oba jednakże utrzymują, że Baszkon Kronikę swoją aż od śmierci Kazimierza W. to jest do r. 1370 doprowadził. W to błędne mniemanie popadł także i wyżej wspomniany, aczkolwiek w starożytnościach swoich mąż najbieglejszy Rśże *Jabłonowski*, w dziele swoim *Museum polonum*; później atoli w wydaniu swoim téż Kroniki w Warszawie (o czem rzekło się wyżej) omyłkę tę odwołał i poprawił. — W roku 1822. wyszła z drukarni Pijarskiej w Warszaw. in 8. *Kronika Lechitów i Polaków napisana przez Godziszawa Baszko Kustosza Poznańsk. w 2giej połowie wieku 13. z dawnego rękopismu Biblioteki Willanowskiej* (na język polski) przetłumaczona. Kopia téy Kroniki, jak mówi tłumacz (nieznajomy z nazwiska) w starym Rękopismie Biblioteki wspomnianej znajdowała się poprawniejsza, a niżeli owa z której po dwakroć bardzo niedokładnie była przedrukowana. — Baszko w swoich rocznikach dosyć poszczególnia zdarzenia niektóre, i przez to jest zajmującym; z nich także dowiedzieć się można, że dopiero za Bogufała III. Biskupa Poznańsk. sprawował urząd Kustosza, po śmierci którego wysłany był w poselstwie do Klemensa IV. Papieża, w celu zyskania konfirmacyi dla nowo obranego na Katedrę Poznańską, męża uczonego Jana Archidyakona Poznańsk.; lecz Papież wyboru tego nie chciał potwierdzić,

i mianowawszy Biskupem Poznańsk. Mikołaja, Kapellana swego i Scholastyka Krakowskiego, który pod ten czas interes. kanonizacyi S. Jadwigi na Dworze Rzymskim sprawował, tegoż na Biskupstwo poświęcił. (*Janoc. Vol. II. — Bentkow. Hist. Lit. Pol. T. II. Gołęb. loc. cit.*).

BENDONSKI Obacz *Szymonowicz*.

BJAŁOBRZESKI *M a r c i n* Biskup Kamieniecki, mówca-wzorowy polski, za Stefana Batorego króla Pol. żyjący; z pobożności i nauki sławny, a w pismach swoich homiletycznych czysty, i pełen ewangelicznej słodyczy. Młode swe lata w Akademii Krakowskiej przepędził, z której wyszedłszy, stan duchowny w Zakonie Cystersów obrał; Opatem Mogilskim, a wkrótce potem Sufraganem krakowskim uczyniony, naostatek na katedrę kamieniecką postąpił. Dla gładkości wymowy, i bystrego dowcipu, zlecane mu bywały częstokroć różne poselskie urzędowania, w których i żarliwego o wiarę katolicką Biskupa, i kochającego ojczyznę syna, powinności dopełnił. Na Sejmach koronnych i w Senacie, tak mądre i zbawienne rady podawał, że pospolicie zdania jego wszyscy słuchali. Naybardziej zaś oparł się mocno konfederacyi uknowanej w r. 1575 na Sejmiku w Proszowicach, (dokąd był Posłem od Kapituły Krakowsk.) gdzie zwięzłą i gruntowną wymowę, okazał ją być szkodliwą nie tylko Rzeczypospolitej, ale też i Wierze katolickiej; przeto i sam się nie podpisał, i w drugich Biskupów niepodpisanie téjże wmówić potrafił. Do Maxymiliana Cesarza od Króla Polsk. Stefana wysłany, nie tylko mu drogę do Polski i wojnę niepożyteczną odradził, ale też i do porzucenia daremnych zabiegów o tron polski nakłonił. Aczkolwiek jako Senator, publicznemi sprawami kraju zatrudniony, nigdy jednakże obowiązków Biskupiego urzędu nie zaniedbywał. Sam osobiście Dyecezyą swoją

S p i s

U c z o n y c h P o l a k ó w

których życia są w I. Tomie zawarte.

A.

	<i>Strona.</i>
A lbertrandy Jan, polyhistor	1
Ancuta Jerzy, prawnik	7
Aychler <i>Obacz</i> Żołądek	

B.

Balinski Stałisl. filozof i drammatyk . . .	8
Baranowicz Łazarz, rymopis. . . .	0
Bardziński Jan Alan, dto. . . .	10
Baszko. Godziślawy, dziejopis. . . .	13
Bendoński <i>Obacz</i> Szymonowicz	
Białobrzeski Marcin, krasomówca . . .	16
Bielawski Jozef, drammatyk. . . .	18
Bielski Marcin, dziejopis	—
Bielski Joachim dto. . . .	22
Bielski Szymon dto. . . .	26
Bieżanowski Stanisław, rymopis	28
Birkowski Fabijan, krasomówca	31
Blazowski Marcin, dziejopis	35

B.

	<i>Strona.</i>
Boczula N. dziejopis	36
Bogufał dto.	—
Bogusławski Konstantyn, życiopis	39
Bogusławski Wojciech, drammatyk	41
Bohomolec Franc, życiopis i drammatyk	46
Brożek Jan, matematyk	49
Brudzewski Wojciech, astronom	55
Budny Szymon, tłumacz biblii i teolog	57
Budny Bieniasz, tłumacz Cycerona	60
Burski Adam, filozof i mówca	61
Bzowski Abraham, dziejopis	63

C.

Cholewa Mateusz, dziejopis	72
Chrościński Wojciech, rymopis	75
Chwalczewski Stanisław, kronikarz	77
Chwałkowski Mikołaj, dziejopis i prawnik	80
Ciołek Erazm, krasomowca	81
Czacki Tadeusz, prawnik, dziejopis i polityk	84
Czaradzki Grzegorz, prawnik	93
Czartoryski Adam, drammatyk	94
Czaykowski Franc. dziejopis	100
Czech Józef, matematyk	103
Czechowicz Marcin, tłumacz biblii i teolog	106
Czerwiakowski Józef, lekarz	108

D.

Damalewicz Stefan, życiopis	111
Dąbrowski Henryk	114
Dantyszek <i>Obacz Gdańszczanin</i>	
Długosz Jan, dziejopis	116
Dmóchowski Franc. rymop. polityk i mówca	127

D.

	<i>Strona,</i>
Dogiel Maciej, dyplomatyk	134
Dresner Tomasz, prawnik	136
Drużbicki Hasper, teolog	137
Dzierżwa, kronikarz	138

E.

Eysymont Marcin, rymopis	140
----------------------------------	-----

F.

Falimirski Stefan, botanik	141
Feliński Alojzy, rymopis	142
Fredro Andrzej Maxym, statysta i polityk .	146
Frycz, <i>Obacz</i> Modrzewski,	
Fulsztyński Sebastyan, muzyk	147

G.

Gallus Marcin, dziejopis	149
Gawiński Jan, rymopis	153
Gdańszczanin Jan, dto. . . .	155
Głogowczyk Jan, filozof i matematyk . .	159
Godebski Cypryan, rymopis. . . .	162
Gornicki Łukasz, dziejopis i polityk . .	165
Gorski Jakób, teolog i krasomówca . .	168
Gorski Stanisław, dyplomatyk	173
Goślicki Wawrzyniec, krasomówca i rymopis	176
Grochowski Stanisław, rymopis	180
Groiński Bartłomiej, prawnik	183
Grutyński Andrzej, lekarz	186
Grzebski Stanisław, matematyk	187
Gwagnię Alexander, dziejopis	189

H.

Strona.

Herbest Benedykt, krasomówca . . .	195
Herburt Jan, dziejopis i prawnik . . .	200
Herburt Felix, dziejopisów wydawca . . .	202
Heweliusz Jan, astronom . . .	203
Hozyuś Stanisł. teolog i krasomówca . . .	207
Hube Michał, fizyk . . .	211

I.

Jabłonowski Jozef Alex. bibliograf . . .	216
Janicki Hlemens, rymopis . . .	219
Janidłowski Jakób, prawnik . . .	224
Janocki Jan, bibliograf . . .	225
Januszowski Jan, prawnik . . .	230
Jaskier Mikołaj, dto. . .	234
Jłowski Stanisł. filolog . . .	235
Joannicki Gabryel, lekarz . . .	236
Johnston Jan, polyhistor i lekarz . . .	—

K.

Kadłubek Wincenty, dziejopis . . .	244
Karnkowski Stanisł. prawnik i mówca . . .	251
Karpiński Franc. rymopis . . .	255
Karpowicz Michał, krasomówca . . .	262
Klonowicz Sebastyan, rymopis . . .	265
Kluk Krzysztof, pisarz histor. natur . . .	270
Knapski Grzegorz, filolog . . .	275
Kniaźnin Franc. Dyon. rymopis . . .	277
Kobierzycki Stanisł. dziejopis . . .	285
Kochanowski Jan, rymopis . . .	284
Kochanowski Andrzej, dto. . .	294
Kochanowski Piotr, dto. . .	—
Kochowski Wespazyan, dziejopis . . .	296

K.

Strona.

Kojałowicz Wojciech, dziejopis i teolog . . .	299
Kołłontaj Hugo, polityk i mówca . . .	304
Konarski Stanisł. polit. mówca i rymopis . . .	316
Kopczyński Onufry, grammatyk . . .	328
Kopernik Mikołaj, astronom . . .	335
Korwin <i>Obacz</i> Nowodworski.	
Korycki Michał, rymopis . . .	342
Kozłowski Mikołaj, teolog i mówca . . .	344
Koźmińczyk Benedykt, mówca i rymopis . . .	—
Krakowczyk Mateusz, teolog i mówca . . .	346
Krasicki Ignacy, rymopis . . .	349
Krasiński Jan, krajopis . . .	362
Kromer Marcin, dziejopis . . .	364
Krośnianin Paweł, rymopis . . .	375
Krzycki Andrzej, dto. . . .	377
Krzysztanowicz Stanisł. prawnik . . .	384
Kuczborski Walenty, teolog i mówca . . .	385
Kulczyński Ignacy, dziejopis . . .	386
Kuszewicz Samuel, dto. . . .	387
Kwiatkiewicz Jan, rocznikarz . . .	388
Kwiatkowski Marcin, krajopis . . .	389